

WALTHER FRHR. MARSCHALL VON BIEBERSTEIN: Zum Problem der völkerrechtlichen Anerkennung der beiden deutschen Regierungen. Ein Beitrag zur Diskussion über die Rechtslage Deutschlands. Schriften zum öffentlichen Recht. Bd. 3. Duncker & Humblot, Berlin 1959, s. 232.

Wśród szeregu prac poświęconych skomplikowanemu problemowi prawnomiędzynarodowego położenia Niemiec po II wojnie światowej, praca Biebersteina zajmuje szczególne miejsce: jest to wyczerpujące studium naukowe opublikowane w NRF, które podejmuje próbę obiektywnego rozpatrzenia najważniejszego zagadnienia prawnego współczesnych Niemiec — czy istnieją dwa państwa niemieckie.

Problem ten stawia autor wprawdzie w formie pytania czy istnieją dwa rządy niemieckie, ale w konkretnej sytuacji Niemiec odpowiedź na to pytanie przesądza jednocześnie kwestię istnienia obu państw niemieckich.

Jakkolwiek autor podkreśla w przedmowie, że jego starania szły w kierunku rozpatrywania tematyki pracy wyłącznie z punktu widzenia prawnego, to zdaje sobie sprawę z tego, że dotyka blisko problemów politycznych. W tym miejscu należy stwierdzić, że taka sytuacja była nie do uniknięcia, zważywszy zakres tematyczny pracy.

Praca dzieli się na trzy obszernie rozdziały poprzedzone wstępem metodycznym, w którym autor przedstawia zarys problemu oraz formuluje zasadnicze tezy pracy. Pierwszy rozdział ma charakter teoretycznego wprowadzenia: zajmuje się przeglądem zasadniczych pojęć i współczesnym stanem nauki o uznaniu prawnomiędzynarodowym. W rozdziale tym na szczególną uwagę zasługują rozważania autora na temat legitymizmu i legalności prawnomiędzynarodowej. Autor wypowiada pogląd, że pojęcie legitymizmu musi być współcześnie zastąpione przez pojęcie prawnomiędzynarodowej legalności (*völkerrechtliche Legalität*), które winno z kolei zastąpić dotychczas panującą w prawie międzynarodowym zasadę skuteczności (*Effektivitätsprinzip*). Przyjęcie w praktyce pojęcia legalności prawnomiędzynarodowej przyczyniłoby się do rozwoju prawa międzynarodowego. Ale do tego potrzebne jest wyraźne rozgraniczenie między uznaniem *de facto* i *de jure*, przy czym pierwsze miałyby się opierać na założeniu skuteczności, natomiast drugie — na dodatkowym spełnieniu określonych normatywnych warunków (s. 49—50). Propozycja ta zachęca do następującego komentarza: jeżeli uznanie *de facto* miałyby za podstawę przyjmować kryterium skuteczności, to — przy założeniu, że nie ma istotnych różnic prawnych sytuacji państwa czy rządu uznanego *de facto* i *de jure* — to ostatnie traci na praktycznej wartości i państwa kontentowałyby się uznaniem *de facto*.

Należy również podkreślić, że po zwięzłej charakterystyce obu zwalczających się teorii w zakresie uznania — teorii konstytutywnej i deklaratoryjnej — autor opowiada się za słusnością umiarkowanej teorii deklaratoryjnej, stwierdzając:

„Ponieważ pozycja prawna państwa nieuznanego jest zdeterminowana przez prawo międzynarodowe, uzyskuje ono już w momencie swego powstania zdolność prawną. Natomiast otrzymuje ono swoją pełną zdolność do działań wobec poszczególnych państw dopiero przez każdorazowy akt uznania” (s. 67).

Z poglądem tym można się zgodzić uzupełniając wywody autora stwierdzeniem, że istotna różnica między zdolnością do działań prawnych państwa uznanego i nieuznanego, nie jest różnicą jakościową, lecz ilościową¹.

Rozdział drugi poświęcony jest obecnemu położeniu prawnemu Niemiec. Autor ogranicza się do problemu istnienia dwóch tworców państwowych na terenie Niemiec, NRD i NRF, pomijając kwestie *statusu* prawnego byłych obszarów wschodnio-

¹ Por. B. Wiewióra, Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego, Poznań 1961, s. 69 i n.

niemieckich i problemów terytorialnych na zachodzie, jak również Saary i Berlina (s. 69). Autor zwraca uwagę, że istnieją trzy możliwe teoretyczne założenia:

- 1) Rzesza Niemiecka została zlikwidowana, a na jej terytorium powstały dwa samodzielne nowe państwa — NRF i NRD (*Untergangstheorie*);
- 2) Rzesza Niemiecka istnieje nadal jako jednolite państwo, posiadające zdolność prawną, lecz bez zdolności do działań; tworzy ona jakgdyby nadbudowę (*Reichsdach*) nad obu republikami pojmowanymi jako częściowe organizmy (*Teilordnungen*); (*Teilordnungslehre oder Dachtheorie*);
- 3) Rzesza Niemiecka istnieje nadal i posiada swego prawnego przedstawiciela w postaci rządu NRF względnie NRD. Jeden z tych rządów jest sukcesorem rządu Rzeszy i jedynie powołanym do reprezentowania państwa jako całości. Drugi rząd jest bezprawny i jest prawnie ignorowany (*Identitäts- oder „Bürgerkriegs“-theorie*) (s. 70—71).

Przypominając, że pierwsze założenie było bezpośrednio po wojnie niemal jednomyślnie odrzucane, autor stwierdza, że obecnie, w obliczu dokonanych zmian w Niemczech, założenie to zyskuje zwolenników. Jednocześnie zwraca uwagę, że uznanie dwóch państw niemieckich niekoniecznie związane jest z koniecznością przyjęcia likwidacji Rzeszy. Można bowiem NRD uznać jako nowe państwo powstałe na skutek oddzielenia się, zachowując ciągłość osobowości prawnomiędzynarodowej Rzeszy, której kontynuatorem byłaby NRF (s. 72, przyp. 19). W tym miejscu należy przytoczyć pogląd Brantweinerja, który odrzuca tę możliwość, stwierdzając, że cezura czasowa między upadkiem Rzeszy a powstaniem NRF przesądza negatywnie problem ewentualnej identyczności NRF z dawną Rzeszą Niemiecką². Autor poddaje analizie możliwość zniszczenia państwowej jedności Niemiec, przy czym dostrzega trzy możliwe hipotezy: 1) *debellatio* w 1945 r., 2) *dismembratio* — rozczłonkowanie, 3) *separatio* — oderwanie się NRD przy kontynuowaniu osobowości prawnej Rzeszy przez identyczną z nią NRF (s. 77). Analiza hipotezy *debellatio* prowadzi autora — w oparciu o przeważającą praktykę państw — do wyników negatywnych. Przy tej okazji formułuje autor bardzo interesującą uwagę, że kontrowersje teoretyczne, jakie zarysowały się w sprawie dalszego istnienia lub zniszczenia osobowości prawnej Rzeszy wynikają z różnych założeń filozoficznych, że obie tezy mogą z punktu widzenia nauki prawa być broniące i że nie wolno oceniać ich kategoriami prawdziwości lub fałszu. Ten relatywizm metodologiczny w dziedzinie teorii prawa międzynarodowego należy powitać z uznaniem. Praktycznie kieruje się on przeciw tym wszystkim pracom burżuazyjnym, które przyjmowały *a priori* pewne założenia metodologiczne i z tych pozycji ferowały wyroki o pracach nauki socjalistycznej jako fałszywych i sprzecznych z poczuciem prawnym społeczności międzynarodowej itp. Natomiast druga i trzecia hipoteza — rozzerwania państwowej jedności Niemiec przez rozczłonkowanie (*dismembratio*) lub odseparowania się NRD — zdaniem autora z roku na rok zdobywa sobie zwolenników (s. 84). Tezę o *dismembratio* reprezentuje rząd NRD. Autor analizuje argumenty, które przeciwstawiają się rozbiću jedności państwowej Niemiec, a mianowicie:

- 1) granica strefowa między NRD i NRF nie nabyła charakteru granicy międzypaństwowej; nie jest ani granicą paszportową, ani celną,
- 2) istnieje wspólne niemieckie obywatelstwo,
- 3) dla wzajemnych stosunków prawnych obowiązuje prawo międzystrefowe (*interzonales Recht*) a nie prawo międzynarodowe; z pewnymi ograniczeniami udziela się pomocy prawnej,
- 4) rząd NRD nie posiada suwerenności,
- 5) istnieje niezmienna świadomość jedności narodowej ludności niemieckiej,

² H. Brantweiner, *Die Deutsche Demokratische Republik und das Problem der Staatsnachfolge*, „Deutsche Aussenpolitik“ 1956, nr 6.

6) olbrzymia większość państw utrzymuje stosunki dyplomatyczne tylko z jednym państwem niemieckim, uznając tym samym podmiotowość prawnomiędzynarodową całości Niemiec³.

Autor dochodzi do następujących wniosków:

- ad 1) brak kontroli paszportowej i celnej nie przesądza, że dana granica nie jest granicą międzypaństwową,
- ad 2) w treści praw i obowiązków obywateli NRD i NRF zarysowały się istotne różnice,
- ad 3) następuje z roku na rok rozpad niemieckiego systemu prawnego, a pomoc prawna udzielana w obu częściach Niemiec nie różni się w zasadzie od pomocy prawnej udzielanej sobie wzajemnie w stosunkach międzypaństwowych.
- ad 4) w prawie międzynarodowym decyduje zagadnienie formalnej suwerenności, a tę NRD posiada,
- ad 5) świadomość jedności państwowej narodu niemieckiego nie da się obiektywnie udowodnić,
- ad 6) w związku z praktycznym przyjęciem przez państwa socjalistyczne i Jugosławię teorii o dwóch państwach niemieckich, argument ten jest bezprzedmiotowy.

Autor zajmuje również stanowisko w sprawie konsekwencji prawnych wynikających z postanowień Układów Poczdamskich dla jedności Niemiec⁴. Dochodzi do wniosku, że z Układów tych mogą wynikać co najwyżej zobowiązania dla mocarstw będących ich stronami, przywrócenia jedności Niemiec. Natomiast nie można pominąć podziału Niemiec po 1949 r., nawet jeżeli stanowi on naruszenie tych Układów. Nasuwa się tu uwaga, że autor zdaje się reprezentować pogląd o nieobowiązywaniu Układów Poczdamskich wobec Niemiec. Pogląd ten wynika z wniosków, jakie autor wyciąga w odniesieniu do tzw. praw zastrzeżonych wielkich mocarstw w stosunku do Niemiec jako całości; zdaniem autora mogą one mieć wpływ jedynie na zjednoczenie albo na państwo lub międzynarodowoprawną pozycję Berlina, natomiast nie mają znaczenia dla rozczłonkowania Niemiec względnie oddzielenia się NRD (s. 104, przyp. 150), bowiem inaczej przedstawia się pozycja prawna strony, która naruszyła względnie odrzuciła moc obowiązującą Układów Poczdamskich i tej, która uznała ich moc obowiązującą. Należy w tym miejscu przypomnieć, że teoria o oddzieleniu się NRD od reszty Niemiec (*separatio*) powinna być odwrócona: to właśnie NRF powstała w wyniku polityki sprzecznej z poczdamską zasadą jedności Niemiec⁵. Tej wyjściowej pozycji prawnej NRD jako państwa legitymującego się zgodnością z Układami Poczdamskimi nie zmienia fakt, iż NRD wyciągnęła wnioski z faktu odstąpienia mocarstw zachodnich od Układów Poczdamskich i ogłosiła tezę o istnieniu dwóch państw niemieckich. Teza ta nie oznaczała bynajmniej uznania legalności rozbitcia Niemiec, lecz była jedynie skonstatowaniem istniejącego *status quo* i jednocześnie punktem wyjścia dla kroków w kierunku przywrócenia jedności Niemiec — zgodnie z realną sytuacją, która nie została spowodowana przez NRD.

Przedstawiając własny punkt widzenia na problem istnienia lub nieistnienia jedności Niemiec, autor stwierdza, że o ile stanie się na stanowisku obowiązywania zasady skuteczności (*Effektivitätsprinzip*), to przeważa teoria istnienia dwóch państw niemieckich (s. 105), natomiast uznanie zasady legalności, jako obowiązującej, przemawia za istnieniem jedności Niemiec. Zdaniem autora istnieje szereg dowodów,

³ Część tych argumentów poddał autor krytycznej analizie w popularnym artykule już w 1957 r. Patrz: Marshall von Bieberstein. Gibt es zwei deutsche Staaten? „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung“ z dn. 27 IV 1957.

⁴ Problem ten był niejednokrotnie dyskutowany w literaturze polskiej. Szczególnie patrz: A. Klafkowski, Sprawa traktatu pokoju z Niemcami. Warszawa 1953, s. 100 i n.

⁵ B. Wiewióra. Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego, Poznań 1961, wstęp i § 2 rozdz. I.

że rząd NRD nie posiada poparcia ludności i że powstanie dwóch państw niemieckich nastąpiło wbrew woli ludności. Argument ten uważa za jedyną solidną podstawę, na której zbudowana być może teoria o dalszym istnieniu państwowej jedności Niemiec, ponieważ można go jedynie odeprzeć przez wyraźną negację obowiązującego prawa do samostanowienia narodów oraz ogólnych normatywnych zasad prawa międzynarodowego, a na ich miejsce uznać jako jedynie obowiązującą zasadę skuteczności (*ex factis ius oritur*) (s. 108—109).

Bieberstein stawia wprawdzie alternatywę pozornie pozwalającą na dowolny wybór. Jednakże ten, kto wybiera pierwsze rozwiązanie (przewaga zasady skuteczności we współczesnym prawie międzynarodowym) zostaje napiętnowany jako obrońca panowania siły nad prawem. Natomiast obrońca praworządności musi przychylić się do zasady legalności, z którą wiąże efektywnie prawo do samostanowienia. W istocie zagadnienie to przedstawione jest w sposób uproszczony. Prawo do samostanowienia narodu niemieckiego zostało ograniczone ustalonymi w aktach z 1945 r. zasadami przebudowy Niemiec w państwo pokojowe: demilitaryzacją, denazifikacją i odpowiednimi zmianami terytorialnymi. Realizacja prawa do samostanowienia jest możliwa tylko w ramach tych zasad. Peck uważa, że Układy Poczdamskie, proklamując przeobrażenie Niemiec w państwo pokojowe, pozostawiły narodowi niemieckiemu roszczenie na odbudowę podmiotowości prawnomiędzynarodowej i w tym roszczeniu widzi uwzględnienie prawa do samostanowienia narodu niemieckiego. Realizacja tego prawa — tzw. zjednoczenie Niemiec — jest możliwe jedynie na drodze pokojowej i demokratycznej⁶. Niezależnie zresztą od tego, samo pojęcie prawa do samostanowienia jest w teorii prawa międzynarodowego niezbyt precyzyjne, a jego moc obowiązująca w sensie prawa pozytywnego jest wątpliwa. Sam Bieberstein określa je tylko w jednym z możliwych aspektów — prawa do wybrania sobie dowolnego rządu — i nazywa „ponadpozytywną normą prawną” (*überpositive Rechtsnorm* — s. 46, przyp. 121). Prawo do wybrania sobie rządu w warunkach Niemiec nie może być interpretowane rozszerzająco — jak to czyni Bieberstein — ponieważ prowadzi do usankcjonowania panowania militarystów i skrajnie odwetowych elementów, głoszących jawnie idee zagrażające pokojowi.

Na s. 158—161 Bieberstein przedstawia częściowe podsumowanie swoich rozważań na temat współczesnego położenia prawnego Niemiec. Zaczyna od twierdzenia, że na pytanie dotyczące kontynuacji prawnej Rzeszy Niemieckiej można odpowiedzieć dwojako: pozytywnie i negatywnie, w zależności od tego czy przyjmuje się za punkt wyjścia zasadę skuteczności, czy też zasadę legalności. Teza o dwóch państwach może przybrać formę teorii rozczłonkowania (*dismembratio* — rozpad Niemiec na dwa państwa) lub teorii oddzielenia (*separatio* — oddzielenie się nowego państwa NRD przy zachowaniu ciągłości prawnej Rzeszy przez NRF). Teza o zachowaniu jednolitej osobowości Niemiec przyjąć może formę teorii jednoznaczności w postaci teorii zimnej wojny domowej (*Kalte Bürgerkriegstheorie* — przyjmującej istnienie jednego państwa przy ubieganiu się dwóch rządów, z których tylko jeden posiada legitymację prawną do reprezentowania całego państwa, drugi natomiast ma charakter analogiczny do rządu powstańczego występującego w roli rządu lokalnego *de facto*), lub formę teorii państwa załączkowego (*Kernstaatstheorie* — odnoszącą się do NRF jako państwa identycznego z Rzeszą Niemiecką. Autor zwraca uwagę, że teoria uważająca NRF za załączek zjednoczonych Niemiec prowadzi w konsekwencji do uznania NRD jako odrębnego podmiotu prawa międzynarodowego), i wreszcie formę teorii cząstkowych organizacji państwowych (*Teilordnungslehre* — uznająca państwowość NRD i NRF jako cząstkowych organizacji państwowych w ramach istniejącej Rzeszy. Teoria ta przyjmuje koncepcję *quasi* — federalną).

⁶ J. Peck, *Die Völkerrechtssubjektivität der Deutschen Demokratischen Republik*, Berlin 1960, s. 213.

Praktyka państw popiera tylko niektóre teorie: praktyka państw socjalistycznych i samej NRD — teorię rozczłonkowania (*dismembratio*), praktyka NRF, rządów z nią sprzymierzonych i większości państw kapitalistycznych — teorię identyczności w postaci teorii zimnej wojny domowej. Pozostałe teorie, wysuwane przez niektórych teoretyków, nie znalazły potwierdzenia w praktyce państw. Wszystkie jednak mogą być — zdaniem autora — brnione naukowo.

Autor stwierdza, że obecnie Niemcy znajdują się w trakcie procesu rozczłonkowania, który wywołuje zjawiska prawne analogiczne do wojny domowej z tym, że jest to „zimna” wojna domowa, tzn. nie odbywa się przy pomocy oręża. Analogia ta zmusza do stosowania tych samych kryteriów, jakie stosuje się przy ocenie skutków prawnych wojny domowej. Autor podkreśla, że ze strony NRD wysuwana jest teza o zakończeniu procesu *dismembratio*, podczas gdy rząd NRF uważa ten proces za niezakończony i stanowczo mu się przeciwstawia.

Na zakończenie drugiego rozdziału autor wraca do zagadnienia, czy we współczesnym prawie międzynarodowym przeważa zasada skuteczności czy też zasada legalności, pojęta jako zasada demokratycznej legitymacji (*Legitimationsprinzip*). Stwierdzając we współczesnym prawie międzynarodowym przewagę zasady skuteczności autor silnie podkreśla, że nowe tendencje rozwojowe zmierzają do skorygowania zasady *ex factis ius oritur* przez zasadę *ex iniuria ius non oritur* (s. 165—166). Na skutek wyrzeczenia się przemocy osłabiona została zasada skuteczności na rzecz zasady legalności, która postuluje uzasadnienie prawnomiędzynarodowych tytułów ich zgodnością z pewnymi normatywnymi zasadami. W tym właśnie autor widzi uzasadnienie koncepcji tzw. zimnej wojny domowej jako słusznej konstrukcji prawnej, na której opiera się roszczenie NRF do reprezentowania całości Niemiec. W zwycięstwie tej tezy NRF autor widziałby ważny precedens dla umocnienia zasady demokratycznej legitymacji we współczesnym prawie międzynarodowym (s. 167).

Zabieg, którego dokonał autor, utożsamiając roszczenie NRF do wyłącznego reprezentowania Niemiec z zasadą legalności (jako przeciwstawną zasadzie skuteczności), ma cechy uzasadnienia prawnego tezy politycznej. Sama antynomia zasady *ex factis ius oritur* i *ex iniuria ius non oritur* nie wydaje się naukowo poprawna. Przeciwwstawieniem zasady *ex factis ius oritur* jest bowiem zasada *ex factis ius non oritur*, a nie zasada *ex iniuria ius non oritur*. Nie wszystkie fakty, które tworzą prawo muszą być koniecznie zakwalifikowane jako *iniuria*. Fakty, które stoją u podstawy powstania NRD — przy założeniu obowiązywania Układów Poczdamskich — pozwalają tę tezę odwrócić: powstanie NRF jako państwa niemieckiego odrzucającego Układy Poczdamskie stanowiło ową *iniuria*, która skaziła legalność roszczenia NRF do wyłącznego reprezentowania Niemiec. Nie tu jest miejsce na szeroką anlizę tego zagadnienia, ale wypada podkreślić, że autor opuścił postawę obiektywnego analityka, którą usiłował zachowywać w swej pracy.

Interesujące są też uwagi autora dotyczące przeciwieństw między „Wschodem” a „Zachodem”. Autor, stwierdzając zasadnicze rozbieżności między Wschodem a Zachodem w pojmowaniu podstawowych pojęć prawa międzynarodowego i widząc w tych rozbieżnościach groźbę dla współczesnego prawa międzynarodowego, któremu grozi zredukowanie do tych nielicznych pojęć, co do których obie strony nie mają zastrzeżeń, uważa, że ten stan daje przewagę zasadzie skuteczności. Zasada demokratycznej legitymacji — by mogła być powszechnie stosowana we współczesnym prawie międzynarodowym — wymaga jednolitego uznania jej treści, a temu na przeszkodzie stoją współczesne sprzeczności ideologiczne. Uwagom tym nie można odmówić dużej dozy słuszności, zastrzegając się wszakże przeciw wyolbrzymianiu wpływu różnic ideologicznych między Wschodem a Zachodem na prawo międzynarodowe. Różnice w interpretowaniu poszczególnych norm prawa międzynarodowego istniały zawsze i istnieją również wśród państw zachodnich oraz w zachodniej dok-

trynie prawa międzynarodowego. Przypomnieć należy choćby dyskusję nad doktryną Stimsona, którą autor uważa za klasyczny przykład próby wprowadzenia do prawa międzynarodowego zasady legalności. Jak wiadomo, w dyskusji tej większość uczonych zachodnich opowiada się przeciw obowiązywaniu tej doktryny, przyznając jej co najwyżej rangę zasady politycznej.

Ostatni rozdział, trzeci, nosi tytuł „Jakie konsekwencje wynikają ze współczesnego położenia prawnego Niemiec dla oceny zagadnień uznania prawnomiędzynarodowego”. Tytuł nie wydaje się szczęśliwy zważywszy, że treścią tego rozdziału jest analiza praktyki międzynarodowej w odniesieniu do dwóch zasadniczych przeciwstawnych sobie koncepcji: tezy o istnieniu dwóch państw niemieckich i teorii identyczności (tzn. tezy NRF o wyłącznym prawie do reprezentowania Niemiec jako całości i o jej identyczności prawnej z Rzeszą Niemiecką). Rozdział trzeci książki jest starannie udokumentowaną źródłowo analizą prawną polityki różnych państw. Stanowi on niewątpliwie cenne źródło informacyjne ze względu na swoje bogactwo faktograficzne. Nasuwa się jedynie uwaga, że autor nie wykorzystał dostatecznie orzecznictwa sądowego, które uzupełniłoby problematykę pracy. Mimo tego braku rozdział ten zawiera szereg interesujących i starannie zebranych informacji, które uzupełniają stan wiedzy o politycznym i prawnym położeniu obu państw niemieckich. W końcowych uwagach autor zaznacza, że „im dłużej trwa podział Niemiec i im mocniej 'rzeczywistość' (cudzośćw autora) faktycznego istnienia dwóch organizacji państwowych się uwidacznia, tym trudniej będzie dla Rządu Federalnego wymagać od zaprzyjaźnionych rządów wyrzeczenia się jakiegokolwiek prawnomiędzynarodowego kontaktu z środkowoniemieckimi władzami”. Uwagę tę uzupełnia Bieberstein podkreśleniem, że właśnie zrozumienie pozycji prawnej rządu NRD jako rządu lokalnego *de facto* (tzn. rządu, którego pozycja prawna równa się pozycji powstańców, z prawem występowania w charakterze tymczasowego reprezentanta opanowanego przez siebie obszaru dla regulowania spraw bieżących, bez prawa występowania jako reprezentant państwa jako całości) może być praktycznie użyteczne dla NRF, bowiem pozwoli to rządowi NRF na stosowanie odpowiedniej taktyki, by państwa, które uznają za konieczne nawiązać pewne kontakty z NRD, nie posłużyły się formami prawnymi zawierającymi uznanie państwowości NRD.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na dwa momenty szczególnie interesujące polskiego czytelnika:

1) dla określenia NRD Bieberstein posługuje się konsekwentnie terminem „środkowoniemiecki” (*mitteldeutsche*), co jest niewątpliwie wyrazem wpływu terminologii rewizjonistycznej, i 2) w sprawie granicy Odra—Nysa Łużycka autor stwierdza, iż posiada ona wszelkie cechy granicy państwowej:

„Jeżeli mimo to jej charakter jako wschodniej granicy Niemiec jest poddawany w wątpliwość, to tylko dlatego, że nowy stan posiadania nie jest usankcjonowany w traktacie pokoju” (s. 88 przyp. 86).

Ogólnie, pracę Biebersteina należy uznać za jedną z najpoważniejszych dotychczas prób nauki zachodnioniemieckiej realistycznej naukowej analizy prawnej Problemu dwóch państw niemieckich. Polityczna wymowa pracy wyraża się w poważnym potraktowaniu tezy o istnieniu dwóch państw niemieckich. Jest to niewątpliwie dowód na pewną reorientację w świadomości prawnej zachodnioniemieckiej nauki prawa międzynarodowego, która dotychczas skłaniała się raczej do uproszczonego i powierzchownego zbywania problemu podmiotowości prawnomiędzynarodowej NRD jako zagadnienia ocenianego z przeciwstawnych pozycji politycznych.

Praca jest oparta na obszernych materiałach źródłowych, jakkolwiek w tym zakresie można wykazać pewne jej niedostatki. Pominięcie orzecznictwa sądowego wyraziło się w nieuwzględnieniu „International Law Reports” pod red. H. Lauterbacha. Z nowszej literatury, której autor zapewne nie zdążył uwzględnić, należy

wymienić pracę prof. Pinto: „Le status international de la République Democratique d'Allemagne”⁷. Natomiast autor mógł dotrzeć, ale nie dotarł do pracy M. Vivally'ego: *La condition internationale de la République Fédérale d'Allemagne après les accords de Paris*⁸.

Bolesław Wiewióra

PHILLIPS DAVISON: *The Berlin Blockade*. Princeton, New Jersey. Princeton University Press 1958, s. XIV+423.

Zagadnienie Berlina stanowi jeden z najbardziej skomplikowanych problemów i tak już dość zawiłej sytuacji Niemiec, jaka wytworzyła się po II wojnie światowej. Można wręcz powiedzieć, że powojenna historia Berlina jest wiernym odbiciem tych przemian, jakie zachodziły w czterech strefach okupowanych Niemiec. Etapy rozbitcia jedności państwa niemieckiego były zarazem etapami przekreślenia jedności czterech sektorów jego stolicy. Dokładne poznanie historii powojennych Niemiec ułatwia zrozumienie przemian zaszłych w Berlinie i *vice versa* — poznanie motywów polityki władz okupacyjnych w Berlinie pozwoli łatwiej wytłumaczyć obecny stan rozbitcia Niemiec. Dlatego każda publikacja, a zwłaszcza publikacja naukowa, omawiająca politykę okupacyjną w Berlinie stanowi pożyteczny wkład do naszej wiedzy o powojennych Niemczech. Aktualność kwestii Berlina, która stała się znowu jednym z ośrodków zainteresowania opinii publicznej, wzrosła od jesieni 1958 r., kiedy to Związek Radziecki wystąpił z projektem uregulowania statusu Berlina przez utworzenie z jego zachodnich sektorów wolnego miasta.

Praca P. Davisona dotyczy historii Berlina od zakończenia działań wojennych do końca tzw. blokady Berlina, tj. do 12 maja 1949 r., a więc do dnia wejścia w życie rozkazu gen. Czujkowa o zniesieniu ograniczeń w komunikacji i handlu z Berlinem. Jest to więc okres czteroletni, który ugruntował obecny stan Berlina. Te czteroletnie dzieje miasta ujął autor na tle ogólnej sytuacji Niemiec i polityki okupacyjnej czterech mocarstw, ze szczególnym uwypukleniem roli Związku Radzieckiego. Oczywiście, jak to wynika ze samego tytułu książki, w większości treść jej dotyczy okresu samego kryzysu berlińskiego, czyli od dnia 18 czerwca 1948 r., tj. od dnia przeprowadzenia separatystycznej reformy walutowej przez trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne. Jest to okres b. ciekawy, bo rzucający światło na odejście od współpracy między czterema sojusznikami, a będący zarazem początkiem odrębnej, sprzecznej z porozumieniami sojuszniczymi polityki mocarstw zachodnich, zmierzającej świadomie do rozbitcia jedności Niemiec.

Trzeba od razu powiedzieć, że autor przedstawił poruszany przez siebie temat jednostronnie. Przez wszystkie stronnice książki rola władz zachodnich w Berlinie ukazana została w dodatnim świetle, natomiast posunięcia władz radzieckich oraz tych władz niemieckich, które współpracowały z administracją radziecką poddane zostały surowej krytyce, w której autor zatracił często poczucie konieczności pozostania w zgodzie z prawdą oraz zrozumienie rzeczywistych celów radzieckiej polityki w Niemczech. Niejako wyjaśnieniem intencji autora jest podtytuł, że jego książka stanowi studium z polityki zimnej wojny, której to uprawianie przypisuje on oczywiście Związkowi Radzieckiemu. We wstępie, w którym wyrażone są podziękowania dla osób współpracujących przy powstaniu tej książki figurują nazwiska tych, którzy bezpośrednio byli zaangażowani w powstaniu kryzysu berlińskiego jak np. gen. Lucius D. Clay, gen. Frank L. Howley oraz inni. Jest zrozumiałe, że osobistości te starały się usprawiedliwić swoją politykę, a zarazem obciążyć odpowiedzialnością za jej skutki Związek Radziecki. Także wszystkie źródła wykorzystane w publikacji

⁷ „Journal du Droit International” (Cluny), 1959, nr 2.

⁸ „Annuaire Français de Droit International”, 1955.